Nr. 20. Kraków, 15 Maja 1903. Rok XX.

TYGODNIK ROLNICZY

Organ c. k. Towarzystwa Rolniczego Krakowskiego

wychodzi co piątek.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi: w państwie austr. rocznie 12 Kor., półrocznie 6 Kor., dla członków Towarzystw rolniczych i uczniów zakładów naukowych rolniczych rocznie 8 Kor., w Królestwie Polskiem rocznie 5 rs., a państwie niemieckiem 8 marek. Pojedynczy numer 24 halerze.

Prenumeratę należy nadsyłać do Administracyi: **Kraków, ul. Basztowa l. 6.**

Rękopisy nie nadające się do druku zwraca się tylko na żądanie i na koszt autora.

Listów nieopłaconych nie przyjmuje się.

Przedruk artykułów bez upoważnienia podpisanych autorów i podania źródła nie dozwolony.

Adres Redakcyi: **Kraków, ul. Basztowa l. 6.**

TREŚĆ:

PREZYDYUM
c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego
ma zaszczyt zawiadomić, iż

ZEBRANIE OGÓLNE

Członków Towarzystwa
i Delegowanych Towarzystw rolniczych okręgowych
odbędzie się
w Krakowie, w gmachu Tow. wzajemnych ubezpieczeń
w dniu 5 czerwca i dni następnych b. r.,
po Nabożeństwie odbytem o godzinie 9 rano, w kościele św. Marka przy ulicy Sławkowskiej.

PORZĄDEK DZIENNY:

A) **Zebrania ogólnego:**

1. Zagajenie i otwarcie obrad przez Przewodniczącego.
2. Protokół obrad ostatniego Zgromadzenia (drukowany).
3. Sprawozdanie z czynności c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego za rok 1902 (drukowane), ref. sekretarz **Dr. Adam Krzyżanowski.**
4. Sprawozdanie Komisyi kontrolującej.
5. Wniosek Komitetu w sprawie dopłat ze strony Towarzystw rolniczych okręgowych.
6. Sprawozdanie z czynności Towarzystw rolniczych okręg. (ref. p. **Henryk Dolański**).
7. Wybory członków Komitetu w miejsce ustępujących Dr. Jana Hupki, Aleksandra hr. Romera, Zdzisława Włodka.
8. **Prof. Dr. Tadeusz Sikorski:** O potrzebie założenia w Krakowie doświadczalni do próbowania maszyn i narzędzi rolniczych.
9. Wniosek Komitetu o zamianowanie członkiem honorowym Towarzystwa p. Ludwika Górskiego.
10. **P. Gumowski:** „O znaczeniu i korzyściach komasacyi gruntów“.
11. Wnioski Sekcyi ogólnego Zebrania.
12. Wnioski samoistne i interpelacye.

B) **Obrady w Sekcyach:**

a) Sekcya ogólna:

Dr. Mikołaj hr. Rey: „O zapewnieniu sobie służby folwarcznej“.

b) Sekcya rolnicza:

1. **Prof. Dr. Stefan Jentys:** „Zadania stacyi doświadczalnej“.
2. **Prof. Dr. Kazimierz Rogóyski:** „Uszlachetnienie zbóż“.

c) Sekcya gorzelniana:

1. **Prof. Synie wski:** „Najnowsze postępy techniki gorzelnianej“.
2. **Dr. Franciszek Bandrowski:** „Ustawa gorzelniana w praktyce“.

d) Sekcya hodowlana:

Dyr. Rozwadowski: „O metodzie dojenia Hegelunda“ (z demonstracyami).

W Walnem zgromadzeniu uczestniczyć ma prawo każdy członek Towarzystwa, a mianowicie członkowie Komitetu i delegaci Towarzystw rolniczych okręgowych z głosem stanowczym, inni członkowie z głosem doradczym.

W obradach sekcyjnych wszyscy członkowie Towarzystwa mają głos stanowczy.

Miejsce i czas obrad sekcyjnych podane będą do wiadomości na początku Walnego Zgromadzenia.

6-go i 7-go czerwca odbędzie się targ rozpłodowy na bydło rogate w Parku Krakowskim.

Komitet c. k. Towarzystwa Rolniczego Krakowskiego:

Prezes:
Z. Tarnowski m. p.

Sekretarz:
A. Krzyżanowski m. p.

Powyższy program walnego zgromadzenia uległ o tyle zmianie, że na porządku dziennym będzie postawionym dodatkowo referat p. Kurpisza, dyrektora Banku melioracyjnego we Lwowie o działalności banku i o znaczeniu melioracyi w naszym kraju; referat ten będzie stanowił drugi punkt porządku dziennego sekcyi ogólnej.

Równocześnie z walnem zgromadzeniem krak. Towarz. Rolniczego odbędą się doroczne walne zgromadzenia Towarzystw ogrodniczego i hodowców czerwonego bydła polskiego w terminach, które później bliżej oznaczone będą.

Towarzystwo dla popierania polskiej nauki rolnictwa odbędzie walne zgromadzenie w poniedziałek 8-go czerwca o godz. 10-tej rano w Collegium iuridicum.

W sobotę 6-go czerwca o godz. 9-tej rano rozpocznie się czterodniowy kurs rybacki pod kierunkiem c. k. krajowego Inspektora rybactwa, Dra Zygmunta Fiszera, połączony z wycieczką do gospodarstwa stawowego byłego kursisty p. Jana Strzeleckiego w Kobylanach. Przed walnem zgromadzeniem krak. Tow. Rolniczego odbędzie się posiedzenie Komitetu w sobotę 30-go maja o godz. 10½ rano tego samego dnia o godz. 9-tej rano obradować będzie sekcya chowu koni, a w piątek 29-go maja sekcye: rolnicza, hodowlana i ankieta zwołana celem zastanowienia się nad programem dalszej akcyi zmierzającej do podniesienia chowu trzody chlewnej wymagającym zmiany z powodu zwiększenia zasiłków państwowych i krajowych na osiągnięcie tego celu przeznaczonych. Ankieta rozpocznie obrady o godz. 9-tej rano.

Nowe cła na maszyny rolnicze.

W projekcie autonomicznej taryfy celnej, jaką przedłożono parlamentowi austryackiemu, podniesione są cła tak na produkta przemysłowe, jak i na produkta gospodarstwa rolnego i leśnego. Ta okoliczność mogłaby naprowadzać na myśl, iż w projekcie tej taryfy równomiernie uwzględniono interesa tak rolnictwa, jak i przemysłu. Tak jednak nie jest. Dotychczasowe bowiem cła przemysłowe były niestosunkowo wysokie, natomiast cła na produkty rolnicze, jak powszechnie wiadomo, bardzo niskie, a tem samem nierównomierność dotychczasowa pomiędzy cłami przemysłowemi a rolniczemi zupełnie nie zostanie usuniętą, jeśli oba rodzaje ceł równomiernie podniesione zostaną. Nie należy zapominać także i o tem, że podniesienie ceł ochronnych dla produktów rolniczych koniecznem jest dla podniesienia ceny tychże produktów na targach wewnętrznych, przynajmniej do wysokości własnych kosztów produkcyi, podczas gdy cła przemysłowe już w ich dzisiejszym wymiarze do tego doprowadziły, że ceny sprzedażne tych produktów na targach wewnętrznych utrzymują się ponad właściwą i odpowiadającą wartości tych produktów miarę, w tym tylko celu, by nadwyżka przez to osiągnięta mogła być przeznaczona na podniesienie eksportu tych produktów. Poseł Dr. Kolischer w swej mowie wypowiedzianej 18 marca b. r. w parlamencie, oznaczał tę nadwyżkę, ten trybut, jaki Austrya wskutek takiego stanu płacić musi przemysłowcom, na 500 milionów koron rocznie! Do tego jeszcze w nowej taryfie celnej te niczem nieusprawiedliwione wysokie cła przemysłowe mają być podwyższone! Bardzo jaskrawie pod tym względem przedstawia się proponowane podniesienie ceł na narzędzia i maszyny rolnicze, szczególnie dla naszego kraju.

Austryackie fabryki przedstawiły rządowi za pośrednictwem Izb handlowych i przemysłowych propozycye „ściśle wewnętrzne i poufne“ co do przyszłej taryfy celnej. Żądania przemysłowców odznaczają się niezmierną jasnością i prostotą, a mianowicie: Cło w wysokości 39 koron za 100 kg. od maszyn i narzędzi rolniczych bez względu na ich nazwę i przeznaczenie przedstawiono jako bezwzględny i konieczny warunek istnienia austryackiego przemysłu. Takie cło znaczyłoby w stosunku do handlowej wartości maszyn tyle, co u lokomobil 32%, u młocarń 48%, u pługów konnych 70% i t. p. ich wartości.

Jako motywa koniecznego podniesienia ceł przedstawiają przemysłowcy, co następuje: 1) dotychczasowe cło jest niedostatecznem, gdyż pozwala na wzrost importu maszyn z zagranicy, 2) dla kompensaty za podniesienie ceł rolniczych przez Niemcy i inne państwa zagraniczne należy podnieść cła przemysłowe, a w końcu 3) z powodu znacznego podniesienia dotyczących ceł w Niemczech i Rosyi należy i w Austryi cła te podnieść.

Co do pierwszego argumentu, to nie odznacza się on wielką trafnością. Austro-Węgry posiadają obecnie ze wszystkich państw najwyższe cła ochronnne na maszyny rolnicze, prawdziwe cła prohibitywne.

Handel zagraniczny pod tym względem (lokomobile, włącznie z wprowadzonemi dla celów przemysłowych, pługi parowe, młocarnie, maszyny mniejsze, drzewa i żelaza) przedstawia się następująco:

	1892	1902
	cetnarów	metrycznych
Przywóz	63.000	41.800
Wywóz	23.000	81.800

Podczas gdy w roku 1892 wykazuje handel zagraniczny Austro-Węgier nadwyżkę przywozu pod tym względem, to obecnie wywóz jest 2 razy tak wielki jak przywóz. Żadne państwo na kontynencie nie stworzyło takich dogodnych warunków dla przemysłu, o ile dotyczy to fabrykacyi maszyn i narzędzi rolniczych.

W Niemczech przywóz maszyn rolniczych w roku 1900 był 2 razy tak wielkim jak wywóz. Także i w stosunku do obszaru roli jest przywóz maszyn rolniczych do Austro-Węgier najmniejszym w Europie, mniejszym jeszcze aniżeli w Serbii, Portugalii, i t. d., 6 razy mniejszym aniżeli w Niemczech, 12 razy mniejszym niż w Anglii. Z pewnością nikt nie będzie twierdził, iż dlatego, że przywóz jest znacznym, przemysł w tych dwóch ostatnich państwach znajduje się na niższym stopniu, aniżeli u nas.

Cła ochronne w Austro-Węgrzech wynoszą obecnie przy lokomobilach 16%, przy młocarniach 21%, przy mniejszych maszynach i narzędziach z żelaza 24% ich wartości handlowej. W ostatniej pozycyi umieszczone są także pługi, od których w ten sposób najmniej 34% wartości handlowej w formie cła bywa pobierane. Żaden dział naszego przemysłu maszynowego nie posiada tak daleko sięgającej ochrony celnej jak fabryki maszyn i narzędzi rolniczych, dlatego też nie ma nawet co i wspominać o przywozie tych maszyn z zagranicy, jeśli tylko 2_1% rocznego zapotrzebowania takich maszyn pochodzi z zagranicy a 97_9% bywa wyrabiane wewnątrz monarchii.

Uwzględniając te dane nie można zatem mówić o jakiejś niedostatecznej ochronie celnej przemysłu austryackiego w tym dziale przeciwnie — trudno zrozumieć dlaczego autonomiczne cła ochronne w tym dziale mają być jeszcze dalej podniesione, według projektu rządowego przy lokomobilach o 9 koron (na 29 kor. = 24% wartości handlowej), przy pługach o 4 kor. (na 24 kor. = 43% wartości handlowej). Już dotychczasowe cło przez swoją niczem nieusprawiedliwioną wysokość oddziaływało jako premia eksportowa w formie podniesienia cen na targach wewnętrzych, do tego stopnia, że taniej nabyć można nasze maszyny za granicą, aniżeli u nas, mimo cła i kosztów transportu.

Tak np. kosztował pług wyrobu austryackiego o 10 kor. taniej dla rosyjskiego rolnika aniżeli dla austryackiego, a nawet i Węgrzy taniej aniżeli my otrzymują maszyny rolnicze naszego wyrobu. Rolnictwo nasze nie może dlatego i nie powinno obojętnie patrzeć, jak najniebezpieczniejsi nasi konkurenci otrzymują tesame maszyny za tańsze pieniądze, aniżeli my.

Austryaccy przemysłowcy na każdy wypadek znaleźli sobie wprawdzie wygodny środek, aby zaprzeczyć tym niedogodnym dla siebie faktom. Przez dzienniki sobie oddane, tłómaczą oni, że ten wielki nasz wywóz maszyn i narzędzi rolniczych pochodzi prawie wyłącznie z przeróbki (Veredlungsverkehr) żelaza zagranicznego, wolnego od cła — ztąd pochodzi niższa cena takich maszyn za granicą. Niestety, jest to zupełnie mylnem, albowiem Austrya nie posiada prawie żadnego obrotu uszlachetniającego w tym dziale i cały wywóz pochodzi z austryackiego żelaza.

Wskazywanie przemysłowców na podniesienie ceł rolniczych juześmy poprzednio wykazali jako nie wytrzymujące krytyki, pozostaje nam jeszcze do omówienia ich ostatni punkt oparcia, a mianowicie podniesienie ceł w innych państwach.

Jeżeli będziemy porównywali cła u nas w tej wysokości, jak je dotychczas mamy i jak je przedłożenie rządowe proponuje z cłami niemieckiemi, to przy najważniejszych pozycyach przedstawia się nam następujący obraz:

Cło za 100 kg. w koronach

	obecnie obowiązujące Niemcy	obecnie obowiązujące Austro-Węgry	według projektu nowej autonomicznej taryfy Niemcy	według projektu nowej autonomicznej taryfy Austro-Węgry
1. Lokomobile parowe	9_{36}	19_{04}	10_{00} *)	29_{00}
2. Młocarnie . . .	3_{51}	16_{66}	8_{00}	18_{00}
3. Żniwiarki . . .	4_{50} *)	17_{85}	4_{68}	24_{00}
4. Narzędzia do uprawy roli, z żelaza	4_{50} *)	17_{85}	9_{36}	24_{00}
5. Lemiesze odkładnice	11_{70}	17_{85}	5_{26}	24_{00}
6. Widły do siana i do nawozu	11_{70}	23_{81}	8_{78}	35_{00}
7. Noże do słomy . .	28_{08}	35_{71}	14_{04}	55_{00}

Różnica pomiędzy austryackiemi a niemieckiemi cłami jest rażącą. Niemcy obniżyli częściowo cło, a częściowo podnieśli. Nasi przemysłowcy prawie we wszystkich pozycyach otrzymali znaczne podniesienie cła, mimo tego, że ani przy jednej pozycyi nie potrafią wykazać konieczności takiej podwyżki.

Nasze cła na przyszłość mają być 3—4 razy większe aniżeli cła niemieckie.

Należy także i to uwzględnić, że nawet przy tych samych taryfach, co i w Niemczech, Austro-Węgry skuteczniej będą chronione przed konkurencyą zamorską i angielską, aniżeli Niemcy, które co do kosztów transportowych pod tym względem są w niedogodniejszem położeniu. Komunikacya bowiem wodna (morska i rzek spławnych) w Niemczech nie dozwala na wydatniejszą ochronę przemysłu przy pomocy polityki taryfowej, jak to może mieć miejsce w Austryi, gdzie wysokie taryfy lądowe powodują, że produkt angielski lub zamorski o całą wysokość kosztów transportu lądem jest droższym niż w Niemczech.

Rosyjskie nowe cła na maszyny rolnicze wykazują wprawdzie nie wielką zwyżkę ale i to tylko przeciw Niemcom. Ale nawet i te cła w porównaniu z naszemi musimy uznać za mało znaczące. Zawsze jeszcze całkiem wolne od cła są w Rosyi: żniwiarki, pługi parowe, wielkie młocarnie, wytrząsacze, grabiarki, sortowniki i t. p.

Wychodząc ze stanowiska równomiernej ochrony tak rolnictwa jak i przemysłu, należy nam w tym kierunku oddziaływać, aby w nowej autonomicznej taryfie celnej cła na narzędzia i maszyny rolnicze tylko w tej wysokości były przyjęte, jaka odpowiada rzeczywistej potrzebie przemysłu; w przeciwnym bowiem razie mogłoby się zdarzyć, że przy zawieraniu traktatów handlowych przez ewentualne obniżenie wszystkich ceł, przemysł osiągnąłby znów sztuczną przewagę w Austro-Węgrzech.

Zmiana przedłożenia rządowego jest pod tym względem pożądaną a i o tyle możliwą, że nawet i Węgry chętnie się zgodzą na reformę w tym kierunku. *S. Gerstl.*

O uprawie ziemniaków.

Bardzo ważną rolę odgrywa, jak przy wszystkich zresztą plonach, tak i co do ziemniaków, odpowiedne nasienie.

Z przyjemnością zaznaczyć to mogę, że odmiany krajowe Dołkowskiego współzawodniczą z zagranicznemi i cieszą się jak najlepszą opinią i poza obrębem kraju.

Jakie zaś odmiany najwięcej odpowiadają odnośnym warunkom lokalnym, o tem pouczyć nas mogą tylko próby własne. Przytem pamiętać należy, że w ogólności odmiany nowe przewyższają w wydatności wszystkie dawniejsze, i że ziemniaki także dość prędko się wyradzają, skutkiem czego zmiany nasienia co 6—8 lat dają jak najlepsze rezultaty i opłacają sowicie koszta nabycia tychże.

W mniejszych gospodarstwach możnaby jeszcze w czasie wegetacyi znaczyć większe w oko wpadające krzaki ziemniaków, gdyż te zazwyczaj odznaczają się obfitością bulw, a bulwy z pod takich krzaków zachowają i nadal własność większej wydatności w plonie; jest to pewnego rodzaju selekcya; a przeznaczając na nasienie bulwy z krzaków najplenniejszych podnosimy dochód z uprawy tej rośliny.

Bulwy przeznaczone na nasienie powinny być w chwili użycia suche i zwiędłe.

Hr. Pinto nie przykrywa na swych gruntach przez 10—14 dni wysadzonych kartofli, ażeby je słońce ogrzało i przez to zwiędły.

System ten jednak rzadko gdzie da się zastosować, gdyż naraża właściciela szczególnie u nas na straty przez kradzież.

Ten sam skutek da się także osiągnąć przez rozścielanie bulw kilkanaście dni przed sadzeniem na przewiewnem miejscu w warstwach do 10 cm. wysokich n. p. w stodołach; w czasie jednak chłodniejszym trzeba przykrywać na noc słomą.

Do sadzenia powinno się dalej z teoretycznego punktu widzenia używać tylko bulw wielkich, gdyż dorodne nasienie daje także i podobny owoc; w tym wypadku jednak oddalenie rzędów i odległość między ziemniakami w rzędach muszą być znacznie większe, jak zwykle w praktyce wyznaczamy, gdyż z większych bulw powstają większe krzewy, a te potrzebują do rozwoju więcej miejsca.

Praktyka jednak odstępuje od tej zasady i używa ze względów oszczędnościowych do sadzenia zwykle bulw średniej wielkości, gdyż użycie wielkich bulw na nasienie pociąga za sobą także znaczniejsze koszta; ziemniaki jednak do sadzenia powinny wogóle ważyć 70—90 gramów.

Natomiast zupełnie mylne jest zapatrywanie wielu gospodarzy, że dwie małe bulwy zastąpią jedną większą, gdyż zapasy pokarmowe w małych bulwach są również małe, a jeżeli w czasie, kiedy otrzymają pierwsze listki, nastąpi czas chłodny (co się u nas często zdarza) wtedy musi w rozwoju rośliny z małych bulw nastąpić stagnacya, gdyż zapasy pokarmowe w małych bulwach w czasie tym są już wyczerpane, a zimno nie pozwala na zasilanie się w normalny sposób, podczas gdy roślinki z bulw większych mogą w podobnym wypadku żyć jeszcze kosztem zapasów w nasieniu.

Dalej powinno być regułą sadzić tylko całe ziemniaki; jeżeli zaś względy oszczędnościowe przemawiają za krajaniem ziemniaków, to powinno się krajać je wzdłuż i to nie, jak się zazwyczaj dzieje dopiero w polu bezpośrednio przed sadzeniem, ale na kilka dni przed tem, ażeby powierzchnie powstałe przez krajanie miały dość czasu do wyschnięcia, gdyż szczególnie w czasie słoty skłonne są takie ziemniaki do gnicia, a jeżeli przeciwnie po wysadzeniu następuje dłuższa posucha, to trupieszeją; doświadczenie uczy dalej, że krajane w każdym razie dają mniejszy zbiór.

Kwestyą jest, czy sadzić ziemniaki w 1 czy w 2 lub nawet w 3 nawozie.

Doświadczenie uczy, że najlepsze plony dają ziemniaki na silnym nawozie; jeżeli sadzimy kartofle za markierem najkorzystniej naturalnie jest, obornik przeorać już w jesieni, za pługiem równocześnie z sadzeniem.

Z tego punktu widzenia wychodząc, najlepiej sadzić ziemniaki w 1. nawozie, a to tem bardziej, że sadząc w 2. nawozie n. p. po pszenicy pamiętać i o tem należy, że pod pszenicę zbyt dużo gnoju i tak dać nie śmiemy z powodu wylęgania.

Jeżeli po pszenicy na nawozie następuje żyto, a ziemniaki mają dopiero za niem następować, to naturalnem jest, że zmniejszenie się pokarmów w ziemi przez dwukrotny zasiew zboża musi ujemnie oddziaływać i na zbiór ziemniaków.

Jeżeli w uprawie pod ziemniaki używamy nawozów pomocniczych, to nie trzeba zapominać, że kainit i karnallit nawiezione z wiosną redukują procent skrobi w kartoflach, używając zatem soli potasowych musimy je już w jesieni przeorać, przez co usunąć się da ich ujemne działanie na zawartość skrobi w ziemniakach.

Bardzo korzystne rezultaty wydało w Niemczech na piaskowych ubogich w wapno gruntach, użycie miału wapien-

*) Przypuszczalne przecięcie.

ńego jako nawozu pogłównego, które rozsypują przed pierwszem podgartywaniem, przykrywając je płużkiem.

Co się tyczy wyboru odmian do sadzenia, to rozstrzyga tu w pierwszym rzędzie cel uprawy, potem i warunki lokalne, zatem rodzaj gleby a częściowo i stosunki klimatyczne.

Na zachodzie bardzo cenią dla celów gorzelnianych Dołkowskiego „Piasta", a z odmian niemieckich „profosora Maerkera"; oba gatunki odznaczają się znacznym procentem skrobi, wielką odpornością i zaletą, że nie łatwo degenerują.

Co do sposobu sadzenia, to w Saksonii i Czechach obok maerkerów używają maszyn-znaczników Unterilpa, Ringa i Osterlanda, które robią bądź to znak, bądź dołek gdzie ma się kartofla sadzić, i to równocześnie przygartując, lub trzeba je następnie przemienić w rodzaj płużków służących do przykrycia.

Najlepsze plony dają średnio głęboko zasadzone kartofle na mniejwięcej 8—10 cm. — tego dowodzą liczne próbne doświadczenia przedsięwzięte w tym kierunku; na ilość i jakość płyciej sadzonych ziemniaków może posucha długo trwająca ujemny wpływ wywrzeć.

Co się tyczy pory sadzenia, to uwzględnić trzeba, że ziemniaki potrzebują do kiełkowania 12°C. zatem zbyt wczesne sadzenie chybia celu, a więc w naszych warunkach koniec kwietnia do połowy maja, czas najodpowiedniejszy.

Nowosiółki, w kwietniu. *Józ. Jan Neuman.*

Kilka słów o podniesieniu chowu koni w Galicyi.

Napisał
Stefan Bojanowski.

(Dokończenie).

Jak nieomal we wszystkich krajach Europy, z wyjątkiem tylko Anglii, tak i w Austryi dla popierania hodowli krajowej istnieje „Instytucya ogierów rządowych", z których Rząd utworzył trzy następujące kategorye:

1) Ogiery stacyjne (Staatshengste in den Beschälstationem);

2) Ogiery dawane hodowcom za opłatą w najem (Staatshengste in Miete);

3) Ogiery oddawane za subwencyą hodowcom prywatnym na chów i utrzymanie (Staatshengste in Privatpflege).

W r. 1900 było we wszystkich krajach koronnych w Austryi 2,241 ogierów rządowych wszystkich trzech wyż wymienionych kategoryi*) z tych przypadło:

na Czechy	556	ogierów
„ Galicyę	515	„
„ Morawy	323	„
„ Styryę	216	„
„ Karyntyę	121	„
„ Bukowinę	92	„
„ Austryę Niż.	80	„
„ Krainę	80	„
„ Austryę Wyż.	66	„
„ Śląsk	53	„
„ Salzburg	39	„
„ Tyrol	38	„
„ Dalmacyę	38	„
„ Nadbrzeże	24	„
razem	2241	ogierów.

Skoro porównamy powyższe cyfry ogierów z liczbami wykazującemi w poszczególnych krajach koronnych ogólną ilość trzechletnich i starszych klaczy, to przekonamy się o liczebnym stosunku reproduktorów rządowych do ilości pokrywać mających się klaczy. Stosunek ten przedstawiał się wedle wyż podanego źródła w sposób następujący w r. 1900:

Czechy	posiadały 556	ogier. rząd. na	90.202	klacze
Galicya	„ **515**	„ „ „	**376.293**	„
Morawy	„ 323	„ „ „	56.412	„
Styrya	„ 216	„ „ „	37.133	„
Karyntya	„ 121	„ „ „	15.995	„
Bukowina	„ 92	„ „ „	22.883	„
Austrya N.	„ 80	„ „ „	34.639	„
Kraina	„ 80	„ „ „	11.198	„
Austrya W.	„ 66	„ „ „	14.087	„
Śląsk	„ 53	„ „ „	8.657	„
Salzburg	„ 39	„ „ „	7.318	„
Tyrol	„ 38	„ „ „	9.563	„
Dalmacya	„ 38	„ „ „	7.463	„
Nadbrzeże	„ 24	„ „ „	4.022	„

z czego wynika, że jeden ogier rządowy przypadał w r. 1900:

w Karyntyi	na 132	klacze
„ Krainie	„ 140	„
„ Czechach	„ 162	„
„ Śląsku	„ 163	„
„ Nadbrzeżu	„ 168	„
„ Styryi	„ 172	„
„ Morawach	„ 175	„
„ Salzburgu	„ 187	„
„ Dalmacyi	„ 196	„
„ Austryi wyż.	„ 213	„
„ Bukowinie	„ 249	„
„ Tyrolu	„ 252	„
„ Austryi niż.	„ 433	„
„ **Galicyi**	„ **731**	„ !!!

Cyfry te wykazują w sposób zbyt jasny, że Galicya w stosunku do innych krajów koronnych przez Rząd na prawdę „po macoszemu" jest traktowaną i dlatego galicyjscy hodowcy, u których po dziadach i pradziadach wrodzone jest do chowu koni zamiłowanie — pomagają sobie o ile ich stać na to sami, wobec braku reproduktorów rządowych — ogierami własnego chowu.

Że tak istotnie jest, tego dowiodą znowu cyfry, wykazujące ilość tych ogierów, które będąc prywatną własnością hodowców, uzyskały od Rządu licencyę do pokrywania klaczy obcych. Takich licencyonowanych ogierów miały w roku 1900 wszystkie kraje koronne Austryi 531*), a mianowicie:

Dalmacya	0	ogierów
Kraina	1	„
Nadbrzeże	1	„
Śląsk	4	„
Bukowina	9	„
Styrya	12	„
Czechy	20	„
Morawy	26	„
Austrya wyż.	28	„
Tyrol	35	„
Karyntya	47	„
Austrya niż.	52	„
Salzburg	53	„
Galicya	**243**	„ !!!

W tymże samym 1900 roku, między wyż wymienionymi 2,241 rządowymi reproduktorami, było oddanych za opłatą w najem prywatnym hodowcom wszystkich krajów koronnych Austryi 113 ogierów i to jeden na Bukowinie a **112 w Galicyi**!! Reszta krajów koronnych nie brała tej kategoryi ogierów i nie płaciła żadnego za nie czynszu Rządowi, bo posiadając znacznie więcej jak Galicya reproduktorów do dyspozycyi na stacyach i ciesząc się specyalnym przywilejem otrzymywania dla miejscowych hodowców za subwencyą ogierów rządowych na

*) Por. „Consignation der Staatshengste" Wien. 1900 Verlag des k. k. Ackenbau-Ministeriums.

*) Por. „Consignation derjenigen Privathengste welchen für die Beschälperiode 1901 auf Grund der Köhungsbestimmungen, die Licenz zur Belegung fremder Staaten ertheilt worden ist. — Wien 1900. Verlag des k. k. Ackerbau-Ministeriums.

wychów i utrzymanie, nie znajdowała się w tem smutnem co Galicya położeniu, aby za wysoką opłatą wydzierżawiać reproduktory rządowe — celem podtrzymywania hodowli krajowej! I tak n. p. w r 1902 galicyjscy prywatni hodowcy za wynajęcie 108 rządowych ogierów ponieśli wydatek w kwocie około 35.000 koron, bo zapłacili Rządowi za najem ogierów 27,830 kor. za transport tychże 1.600 kor., za należytość stemplową przy zawieraniu umów z zarządem stacyi ogierów w Drohowyżu 2,753 kor. i mniej więcej taką samą kwotę za stemple przy podaniach odmownie załatwionych.

Że Galicya przy rozdawaniu ogierów rządowych prywatnym hodowcom za subwencyą na wychów i utrzymanie do wysokiego stopnia gorzej traktowaną jest przez Rząd od wszystkich innych krajów koronnych, tego znowu jasno dowodzą cyfry. W r. 1900 tej kategoryi ogierów rozdanych zostało 360, z których otrzymała:

Karyntya mająca jednego ogiera rząd. na	132 klecze	— 71 og.
Kraina " " " "	" 140 "	— 32 "
Czechy " " " "	" 162 "	— 29 "
Śląsk " " " "	" 163 "	— 4 "
Nadbrzeże " " " "	" 168 "	— 2 "
Styrya " " " "	" 172 "	— 80 "
Morawy " " " "	" 175 "	— 49 "
Salzburg " " " "	" 187 "	— 06 "
Dalmacya " " " "	" 196 "	— 0 "
Austrya W. " " " "	" 213 "	— 15 "
Bukowina " " " "	" 249 "	— 21 "
Tyrol " " " "	" 252 "	— 17 "
Austrya n. " " " "	" 433 "	— 26 "
Galicya " " " "	" **731** "	— **8!!**
	razem . . .	360 og.

Prawdziwie „krzywdzący" kraj nasz taki stan rzeczy, tak ze względu na prawo słuszności w porównaniu z innymi krajami koronnymi, jak i ze względu na ogólny brak ogierów w Galicyi nie powinien dłużej pozostać nawet w interesie Rządu, której wojskowość najlepsze w Galicyi dla armii rekrutuje konie, wobec czego jeżeli który kraj to właśnie Galicya zasługuje w całej pełni na to, aby prywatni jej hodowcy w jak największej ilości otrzymywali od Rządu na wychów i utrzymanie za subwencyą reproduktory rządowe!

Zakończenie.

Wszelkie zastosowywanie i wykonanie środków do podniesienia upadającego chowu koni w kraju służyć mających, wtedy tylko dodatnim mogą być uwieńczone wynikiem, skoro wszystkie do tego potrzebne czynniki stanowić będą wzajemnie uzupełniającą się całość. Hodowcom nie wolno wtedy pomijać lub pogwałcać praw przepisanych przez naturę w hodowli, nie wolno również bez znajomości rzeczy, może z ciekawości albo chwilowej fantazyi, robić jakichś nieudanych experymentów hodowlanych, gdyż zapominać tutaj nie można, że wszelki, chociażby nieznaczny lokalny chów bezwartościowych koni odbija się zawsze szkodliwie na hodowli miejscowej — bo rozmnaża się między mniej umiejętnymi hodowcami do dalszego i ogólniejszego chowu materyał rozpłodowy nieodpowiedni, a w wielu wypadkach dla hodowli krajowej wprost nawet niebezpieczny. Zadaniem Rządu gorliwie i rozważnie dbającego o dobrobyt kraju i o potrzeby swej armii, winno być wskazywanie jasno hodowcom celu rozumnej hodowli krajowej, oraz usilne staranie się o to, aby hodowcy do tego celu zdążać mogli na pewnej i łatwej drodze przy jak najwydatniejszej ze strony Państwa pomocy.

Dostarczanie przez Rząd hodowcom odpowiedniego i wystarczającego materyału rozpłodowego do prowadzenia wskazanej hodowli, liczne i w wystarczający sposób przez Rząd z funduszów państwowych zasilane powiatowe wystawy i premiowania najlepszego materyału hodowlanego i przychówku, wreszcie celowi odpowiadające specyalne publiczne próby koni, bądźto na miejscowych torach wyścigowych, bądźto na innych praktycznych konkursach hippicznych — dałoby hodowcom możność i łatwość wychowu wartościowego materyału, zachęciłoby ich do troskliwszego chodzenia około reproduktorów, matek i przychowanej młodzieży, pouczałoby wreszcie o zadaniu i sposobach prowadzenia racyonalnej i celowej hodowli, której zadaniem byłaby produkcya takich koni, za któreby albo rolnik, albo armia, albo targowica, najlepiej płaciły.

Ponieważ o podniesieniu i prowadzeniu odpowiedniej rentownej i dobrze zastosowanej hodowli krajowej najkorzystniej decydować dla niej mogą miejscowi wytrawni hodowcy i ludzie fachowi, bo tacy tylko — znając kraj, hodowców i ich potrzeby mogą być najlepiej sprawy świadomi — przeto nader dla naszej hodowli pożądaną byłoby rzeczą, aby dla Galicyi samej stworzony był odpowiedni organ kierowniczy, z siedzibą w kraju i o znacznym zakresie swej działalności, bo obecny komitet doradczy dla spraw chowu koni przy Namiestnictwie we Lwowie nie ma wpływu na zarządzenia w sprawach hodowli naszej. Głos jego wobec zbyt małej reprezentacyi galicyjskich hodowców nie bywa dostatecznie uwzględnianym przy zasadniczych decyzyach centralnej komisyi chowu koni we Wiedniu, która za mało znając nasze potrzeby, wyrokuje jak dotąd niemal samowładnie o losach naszej hodowli krajowej — a wyrokuje niestety zbyt często na naszą niekorzyść.

ROZMAITOŚCI.

Nawozy sztuczne w ogrodnictwie. W rolnictwie nawozy sztuczne zdobyły już sobie uznanie, gdy w ogrodnictwie, a raczej warzywnictwie mało dziś, a nawet zupełnie nie są używane, chociaż poczynione w tym kierunku doświadczenia dały bardzo zadawalniające rezultaty.

W ostatnich czasach M. Hanriot prof. przy Muzeum historyi naturalnej w Paryżu, ogłosił najnowsze wyniki prób dokonanych przez siebie. Doprowadził on do niebywałych rozmiarów marchew, kapustę, a egzemplarze przez niego otrzymane miały 5 do 6 cm. średnicy i 80 cm. długości.

M. Hanriot podaje zarazem formuły nawozów przez siebie używanych; brać je jednak trzeba z zastrzeżeniem, gdyż zależnem to jest od gruntu i jego nawożenia.

Dla roślin okopowych: kartofli, buraków, a także marchwi, rzepy kalarepy, podaje na metr kwadratowy: saletry chilijskiej 30 gr., siarczanu amonu 25 gr., żużli tomasa 50 gr., superfosfatu 40 gr., chlorku potasu i siarczanu potasu, każdego po 15 gr.

Dla roślin motylkowych: groch szablasty, groch okrągły, bób i t. p. na metr kwadratowy: żużli tomasa 30 gr., siarczanu potasu 20 gr.

Cebula, czosnek, pory wymagają: saletry chilijskiej 20 gr., siarczanu amonu 17 gr., superfosfatu 30 gr., żużli tomasa 40 gr., chlorku potasu 30 gr., siarczanu potasu 10 gr. na jeden metr. kwadratowy.

Na rośliny takie jak: szpinak, sałaty, szczaw itp. trzeba dawać na metr kwadratowy: saletry chilijskiej 15 gr., siarczanu amonu 12 gr., superfosfatu 20 gr., żużli tomasa 25 gr., chlorku potasu 30 gr. Dla kapust formuła powyższa w dozie zdwojonej.

Według Coudou i Rousseaux, asystentów przy narodowym instytucie rolniczym w Paryżu, przy uprawie truskawek powinno się używać na metr kwadratowy następujących nawozów, które się rozsiewa powierzchownie z początkiem wiosny: saletry chilijskiej 70 gr., superfosfatu 30 gr., chlorku potasu 45 gr.

Sposób użycia tych nawozów pod rośliny warzywne jest bardzo prostym. Po zważeniu odpowiednich ilości, miesza się je wszystkie bardzo dokładnie i rozsiewa na zagony możliwie najrówniej i to przed samym sianiem lub sadzeniem sadzonek i lekko je się przykrywa grabiami. Przygotowanie mieszaniny powinno być wykonane przed samym rozsianiem, ale superfosfat nie trzeba mięszać z żużlami tomasa, lecz przeciwnie, superfosfat rozsiać osobno kilka dni przedtem.

Ze względu na dodatni wpływ jaki mają nawozy sztuczne na wzrost roślin warzywnych i łatwość ich zastosowania, pożądanem jest, by weszły one w jak najobszerniejsze użycie tak u fachowych ogrodników jak też i w ogrodach folwarcznych.

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Zboża.

	Maj	Pszenica	Zyto	Jęczmień	Owies
Kraków.	12	16.15—16.70	13.50—14.50	11.80—12.40	13.90—14.20
Lwów.	12	15.50—15.90	12.50—12.70	10.50—13.00	11.80—12.50
Tarnów	9	15.00—16.00	13.0 —13.50	12.00—13.00	12.00—12.50
Powołoczyska .	6	15.00—16.00	11.80—12.20	9.00—10.00	10.40—11.00
„ ros. bez cła	6	11.80—12.80	9.80—10.20	00.00—00.00	8.80— 9.30
Wiedeń	12	15.10—15.50	13.10—14.40	12.80—14.50	12.80—13.20
Peszt	12	15.00—15.20	12.10—12.40	00.00—00.00	11.40—11.80
Ceny w koronach za 100 *kg.*					
Berlin	11	16.10—16.50	13.00—13.30	00.00—00.00	13.90—14.20
Wrocław	11	15.40—15.80	12.80—13.00	14.00—14.40	13.40—13.70
Poznań	11	16.20—16.50	12.60—12.80	12.60—12.80	13.20—13.50
Ceny w markach za 100 *kg.*					
Warszawa . . .	9	5.55—5.85	4.00—4.20	4.10—4.30	3.00—3.25
Ceny w rublach za korzec.					

Jęczmień pastewny. Wiedeń 12/V, 10.80—11.40 *K.* Lwów 12/V 10.00—11.50 *K.*, za 100 *kg.*

Jęczmień na krupy. Kraków 12/V, 12.20—12.50 *K.* **Wiedeń** 5/V 10.80—11.60 *K.*, za 100 *kg.*

Kukurydza. Kraków 12/V 14.60—14.80 *K.*, **Wiedeń** 12/IV, stara 13.40—13 80 *K.*, nowa 00.00—00.00 *K.*, **Lwów** 12/V, nowa 11.00—12.00 *K* **Peszt** 5/V 12.04—12.80 *K.* **Tarnów** 9/V 16.00—16.50 *K.* za 100 *kg.*

Hreczka. Kraków 12/V, 13.50—14.80 *K.*, **Tarnów** 9/V, 16.50—17.00 za 100 *kg.* **Lwów** 5/V 12.50—13.50 *K.*

Strączkowe, przemysłowe, okopowe i nasiona.

Groch. Kraków 12/V, 16 50—24.50 *K.* **Wiedeń** 12/V, 20.00—26.00 *K.* **Lwów** 12/V, 15.00—20.00 *K.*, za 100 *kg.* **Tarnów** 24/IV 18.00—26.00 *K.*

Fasola. Kraków 12/V, 18.00—26.50 *K.*, **Wiedeń** 12/V, drob. 23.00—25.00 *K.*, długa i płaska 23.50—27 50 *K.*, pstra 13.50—15.50 *K.* **Tarnów** 9/V 14.00—18.00 *K.* za 100 *kg.*

Kartofle. Kraków 12/V 3.40—4.00 *K.* za 1 Hl. **Wiedeń** 12/V 6.30—7.00 *K.* **Tarnów** 9/V 3.70—4.20 *K.* **Lwów** 12/V 3.80—4.40 *K.* za 100 *kg.*

Koniczyna czerwona. Kraków 21/IV 100.00—140.00 *K.* **Lwów** 12/V 140.00—170.00 *K.* **Podwołoczyska galic.** 0/I 000 00—000. *K.* **Podwołoczyska rosyj.** 00/IV 000.00—000.00 *K.*, bez cła. **Wiedeń** 00/III styryjska 000.00—000.00 *K.*, średnia jakość 000.00—000.00 *K.*, gruboziarnista, czysta 000.00 *K.* za 100 *kg.*

Koniczyna biała. Kraków 22/IV 110.00—190.00 *K.* **Lwów** 12/IV 100.00—180.00 *K.*, **Wiedeń** 7/IV 000.00—000.00 *K.* za 100 *kg.*

Zwierzęta i produkty zwierzęce.

Woły. Wiedeń 11/V, galicyjskie prima 68.00—74 00 *K.*, secunda 62 00—67.00 *K.*, tertia 56—61 *K.*, za 100 *kg.* żywej wagi. Spęd z Galicyi i Bukowiny 543 sztuk.

Nierogacizna. Wiedeń 9/V prima 92—100 *K.*, tłuste 112.00—118.00 *K.* za 100 kg. żywej wagi.

Podgórze pod Krakowem 15/V. Spędzono na targ 335 sztuk bydła rogatego, 239 sztuk cieląt, 72 sztuk trzody. Płacono za bydło z paszy lepszej jakości 62—70 *K.*, za średnie 58—62 *K.*, za cielęta 62—64 *K.* za trzodę 80—86 *K.* za 100 Kg. żywej wagi. Sprzedano wszystko.

Masło. Wiedeń 8/V, deserowe 2.40—2.60 *K.* wiejskie 2.00—2.20 *K.* zwykłe targowe 1.80—2.00 *K.* **Kraków** 12/V, targowe 1.80—2.20 *K* za 1 *kg.* **Hamburg**, 8/V. stołowe I klasy 194.00—206.00, II klasy 188.00—192.00, III klasy 178.00—186.00 *marek* za 100 *kg.* **Berlin** 9/V dworskie i spółkowe, prima 212—216 secnda 206—212, tertia 198—206 *marek* za 100 *kg.*

Jaja. Wiedeń 8/V, prima 42—43 sztuk, secunda 44—45 sztuk konserwowanych w wapnie 00 sztuk za 2 *K.*, **Kraków** 12/V 2.20—2.50 K. **Berlin** 9/V 2.50—2.80 *M.* za kopę.

Spirytus.

Wiedeń 11/V surowy 75% 39.85—40.25 *K.*, rafinowany 90% bez opłaty 132 25—133.00 *K.*

Lwów 12/V gotowy paritas **Tarnopol** 33.00—33.50 *K.*

Kraków 12/V okowita z opłatą, na 75% Tral. 136 *K.*, spirytus z opłatą, na 95% Tral. 176 *K.*, za Hektol.

Pasza.

Siano. Kraków 12/V 5.60—6.40 *K.*, **Tarnów** 9/V 4.30—5 00 *K.* **Wiedeń** 8/V 2.60—6.20 *K.* za 100 *kg.*

Koniczyna. Kraków 12/V, 6.40—6.80 *K.* **Wiedeń** 8/V 3.20—6.40 *K.* za 100 *kg.*

Słoma. Kraków 12/V 4.00—4.40 *K.* **Tarnów** 9/V, 2 40—3 00 *K.* **Wiedeń** 8/V 2.80—3.00 za 100 *kg.*

Redaktor odpowiedzialny: Dr. Adam Krzyżanowski.

OGŁOSZENIE.

W krajowych niższych szkołach rolniczych w Bereżnicy p. Stryj, w Horodence, w Jagielnicy, w Kobiernicach p. Kęty, w Suchodole p. Krosno, zaczyna się rok szkolny 1903/4 z dniem 1 lipca 1903 r.

Krajowe niższe szkoły rolnicze mają na celu kształcenie przedewszystkiem synów włościan na uzdolnionych praktycznych gospodarzy.

Cały kurs nauki trwa trzy lata.

Wszyscy uczniowie mieszkają w Zakładzie.

Opłata za utrzymanie w Zakładzie wynosi 150 kor. półrocznie. Uczniowie niezamożni mogą być przyjęci na koszt funduszu krajowego, to zn.: dostają bezpłatnie pomieszkanie, wikt i odzież.

Podania o przyjęcie do którejkolwiek z wymienionych powyżej szkół rolniczych wnosić należy najpóźniej do 1 czerwca b. r. do Dyrekcyi szkoły.

Do podania, które jest wolne od stempla, należy dołączyć:

1) metrykę urodzenia na dowód, że kandydat ukończył 16 lat;

2) świadectwo zdrowia wystawione przez lekarza;

3) świadectwo szkolne z ukończenia szkoły ludowej i świadectwo moralności.

4) świadectwo ubóstwa, jeżeli kandydat ubiega się o przyjęcie na koszt funduszu krajowego.

We Lwowie, dnia 22 kwietnia 1903 r.

Z Wydziału krajowego Krolestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Nakładem Komitetu c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego. — W drukarni Uniwersytetu Jagiellońskiego, pod zarządem Józefa Filipowskiego.